

# WSPÓLNOTA NA MODLITWIE – MODLITWA WSPÓLNOTOWA

## Wprowadzenie

Każda oaza modlitwy jest okazją do budowania wspólnoty poprzez spotkania, rozmowy, wspólnie sprawowaną liturgię i inne elementy dnia. Podczas tej oazy modlitwy w szczególny sposób chcielibyśmy zaakcentować modlitwę wspólnoty i wspólnotę na modlitwie.

Pierwszego dnia (w sobotę) pokażemy, dlaczego nasze modlitwy osobiste to za mało, gdy jesteśmy we wspólnocie. Wyjaśnimy zależności między modlitwą osobistą a wspólnotową. Zachęcimy uczestników do wspólnej modlitwy, mówiąc też o jej wartości i owocach.

Drugiego dnia (niedziela) podkreślimy liturgię jako szczególne miejsce modlitwy wspólnoty zgromadzonych i całego Kościoła.

Sobota

## Jutrznia

Wprowadź temat liturgii wybrzmi mocniej następnego dnia, ale warto powiedzieć we wprowadzeniu lub w homilii o tym szczególnym wymiarze modlitwy wspólnoty.

## Konferencja I

Modlitwa wspólnotowa (spontaniczna)

Punkty do podjęcia:

- od modlitwy osobistej do modlitwy wspólnotowej (spontanicznej)
- świadectwo osób modlących się (poprzez „udostępnienie” treści innym) scala wspólnotę
- trudności do pokonania (np. przełamanie blokad itp.)
- zalety modlitwy wspólnotowej, czyli co się dzieje, gdy pozwolimy działać Duchowi Świętemu
- elementy modlitwy: dziękczynienie, prośba, uwielbienie, przebłaganie

Konferencję można przygotować na podstawie opracowania Aleksandra Bańki: *Powrócić do źródeł modlitwy* (poniżej znajduje się jej fragment)

<http://www.warmia.oaza.pl/archiwum/pliki/sow/konf1.pdf>

## II Modlitwa wspólnotowa

„Niedobrze jest – pisał ks. Franciszek Blachnicki – jeżeli ograniczamy się tylko do modlitwy myślniej, wewnętrznej, jeżeli modlitwa staje się tylko czymś prywatnym w życiu chrześcijan. Przed Drugim Soborem Watykańskim w tradycji katolickiej modlitwa była często pojmowana właśnie jako sprawa prywatna [...], ale to nie znaczy, że tylko taka modlitwa jest nam zalecana i ma wartość”<sup>1</sup>. Dobra modlitwa osobista prowadzi do

---

<sup>1</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Modlitwa wewnętrzna i modlitwa ustna*, w: *Panie naucz nas modlić się*, Krościenko 1999, cz.2, s. 37.

modlitwy wspólnotowej, która w czasie Seminarium Odnowy Wiary wyraża się najczęściej w formie modlitwy spontanicznej. Ks. Blachnicki wyraźnie podkreślał wartość tej formy modlitwy, pisząc: „W grupach modlitewnych dużą rolę odgrywa spontaniczna modlitwa we wspólnocie. Taka modlitwa jest równocześnie świadectwem. Ludzie dzielą się tym, co wewnątrz przeżywają, a to bardzo scala grupę i pogłębia przeżycie wspólnoty”<sup>2</sup>. Podstawowa różnica między modlitwą osobistą a modlitwą spontaniczną we wspólnocie polega na tym, że w trakcie modlitwy spontanicznej człowiek, wypowiadając swoją modlitwę na głos, w pewnym sensie „udostępnia” ją innym ludziom i tym samym zaprasza ich do swojej modlitwy. Pragnienia, myśli czy też modlitewne intencje, które rodzą się w sercu uczestników modlitwy, nie pozostają ukryte, ale zostają zwerbalizowane, ubrane w słowa i – w formie dziękczynienia, prośby, uwielbienia czy prześlągania – wypowiedziane na głos. Dzięki temu, jak pisał ks. Blachnicki, „uczmy się wobec siebie wyrażać to, co przeżywamy w stosunku do Boga, nasza modlitwa staje się wtedy świadectwem tego, że Bóg jest żywy, że Bóg wkracza w nasze życie, że przeżywamy w stosunku do Niego czy to wdzięczność, czy ufność. Taka modlitwa ma ogromne znaczenie dla ożywienia wiary, dla budowania wspólnoty”<sup>3</sup>. W ten sposób istota modlitwy wspólnotowej wiąże się z faktem, że człowiek modli się już nie dla siebie, ale również dla innych. Kształt takiej modlitwy zależy w głównej mierze od osoby prowadzącej, która animuje modlitwę i nadaje jej konkretną formę. Z tego punktu widzenia konieczne jest podporządkowanie się i posłuszeństwo osobie prowadzącej, aby modlitwa nie rozbiła, ale integrowała wspólnotę. Taka modlitwa niesie z sobą jednak pewną podstawową trudność oraz pewną zasadniczą zaletę:

### **1. Trudność:**

„Prawdą jest – pisze Charles Whitehead – że jedną z cennych rzeczy, jaką odkryliśmy, jest wypowiadanie modlitwy i uwielbienia w radosny, spontaniczny sposób. Spotkania modlitewne rozwinęły się, bo ludzie chcieli modlić się razem. Są ważnym darem dla Kościoła i przez nie życie milionów ludzi, kobiet i mężczyzn przemieniło się”<sup>4</sup>. Jednakże, jak zauważa Whitehead, „większości katolików otwarta i swobodna modlitwa nie przychodzi łatwo. Nie byliśmy wychowani, aby tak się modlić”<sup>5</sup>. Modlitwa wspólnotowa wymaga bowiem przełamania wewnętrznych, psychicznych blokad, które wiążą się z koniecznością wypowiadania swoich wezwań modlitewnych na głos, w modlitwie spontanicznej. Trudność polega na tym, że w trakcie takiej modlitwy człowiek, formułując i wypowiadając głośno modlitewne wezwania, otwiera w pewien sposób swoje wnętrze także przed drugą osobą. Sytuacja ta pokazuje wyraźnie, że istnieją w człowieku pewne naturalne, psychiczne blokady, które przeszkadzają w werbalizowaniu swojej wewnętrznej modlitwy wobec całej wspólnoty (obawa przed innymi, wstyd, brak poczucia bezpieczeństwa itd.). Jest to problem niezwykle delikatny i wymaga czasu oraz osobistego zaangażowania osoby, która takich trudności doświadcza. „Właściwie – pisał ks. Blachnicki – dopiero wtedy możemy w pełni przeżyć wspólnotę, kiedy jakaś grupa

---

<sup>2</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Wychowanie do modlitwy*, w: *Panie naucz nas modlić się*, dz. cyt., s. 15.

<sup>3</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Myśli*, w: *Myśli, wyznania, testament*, Lublin 2002, s. 92-93.

<sup>4</sup> Charles Whitehead, *Pięćdziesiątą trzeba żyć*, Kraków 1995, s.91.

<sup>5</sup> Tamże, s. 91.

chrześcijan dojdzie do takiego stopnia rozwoju swojej wiary, że potrafi się wobec siebie głośno, spontanicznie modlić w swoich różnych wspólnych sprawach”<sup>6</sup>. W tym kontekście inicjatywa w pracy nad stopniowym przełamywaniem wewnętrznych oporów i blokad związanych z modlitwą spontaniczną we wspólnocie leży przede wszystkim po stronie osoby modlącej się. Pozostali członkowie wspólnoty powinni stworzyć klimat sprzyjający otwartości, rodzący poczucie bezpieczeństwa i zaufania tak, aby pomóc osobie przeżywającej określone trudności przełamać wewnętrzne bariery i blokady związane z modlitwą wspólnotową. Jest tak dlatego, że sam Bóg nigdy nie używa w stosunku do człowieka przemocy ani żadnych form przymusu, ale wzywa człowieka do wolności. „Do wolności – pisał ks. Franciszek Blachnicki – jesteśmy wszyscy wezwani i wszyscy uzdolnieni. Bóg nie żąda od nas rzeczy niemożliwych”<sup>7</sup>. Bóg nie łamie siłą ludzkiej wolności, ale w swoim działaniu wobec człowieka jest niezwykle delikatny. Bóg, dając człowiekowi wolność, czeka, aż on udostępni mu siebie na modlitwie, poddając się Jego działaniu.

Kiedy dokona się w człowieku przekroczenie wewnętrznych blokad, doświadcza on zazwyczaj wielkiej wolności, także w wymiarze psychicznym. I jest to, w konsekwencji, jedna z niewątpliwych zalet tej formy modlitwy wspólnotowej, jaką jest modlitwa spontaniczna. Kiedy bowiem człowiek pozbędzie się psychicznych oporów, które krępują jego modlitwę, bardzo szybko zapomina o sobie i poddaje się na modlitwie działaniu Ducha Świętego. Wtedy też szczególnie intensywnie miłość Boża może pracować w ludzkich sercach i objawiać się we wspólnocie, ponieważ znika ogromnie ważny czynnik psychicznej blokady, który ogranicza w człowieku działanie Pana Boga. W ten sposób owo „wewnętrzne przełamanie” ma kluczowe znaczenie dla objawienia się działania Ducha Świętego we wspólnocie. „Modlitwa taka uwalnia od jakiegoś odniesienia do innych ludzi i do względu ludzkiego, który psuje czystość naszej modlitwy uwielbienia. Każdy modlący się jakby zapomina o tym, że jest wśród innych, i modli się do Boga, przeżywając w swojej świadomości to, że pragnie Go wielbić. Taka forma czyni bezinteresowną naszą modlitwę. To są nadzwyczajne formy modlitwy uwielbienia, które Duch Święty może inspirować”<sup>8</sup>. Wtedy też często pojawiają się we wspólnocie rozmaite dary Ducha Świętego. I jest to ostatecznie wielka zaleta modlitwy spontanicznej.

## **2. Zaleta:**

Modlitwa wspólnotowa, która przybiera formę modlitwy spontanicznej, tworzy szczególnie sprzyjający „klimat” dla Bożego działania. Nie znaczy to jednak, że jest ona lepsza niż inne, bardziej tradycyjne formy modlitwy wspólnotowej. Co więcej, można by wręcz powiedzieć, że tradycyjne formy modlitwy wspólnotowej ze względu na świadectwo tradycji i swoisty uniwersalizm mają swego rodzaju priorytet w Kościele. Sprzyjający Bożemu działaniu „klimat”, który wiąże się z modlitwą spontaniczną we wspólnocie, wskazuje jedynie na fakt, że podczas tego rodzaju modlitwy Bóg w szczególny

---

<sup>6</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Modlitwa wewnętrzna i modlitwa ustna*, dz. cyt., s. 37.

<sup>7</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Słowo do VI Pielgrzymki Krucjaty Wyzwolenia Człowieka*, w: *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985, s. 204.

<sup>8</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Oaza Nowego Życia pierwszego stopnia*. Podręcznik, Krościenko 2001, s. 290.

sposób „potwierdza” swoją obecność różnego rodzaju znakami. Wtedy też dokonują się często różnego rodzaju cuda i mają miejsce szczególne przejawy Bożego działania. Wiąże się to z faktem, że w trakcie takiej modlitwy człowiek ma okazję zwracać się do Boga w sposób niezwykle bezpośredni i otrzymuje w tym wsparcie ze strony wspólnoty. I Bóg na ową bezpośredniość niezwykle mocno odpowiada, zgodnie z obietnicą, jaką pozostawił w Chrystusie wszystkim wierzącym: „O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, ja to spełnię” (J 14, 14). W ten sposób, jak pisał ks. Franciszek Blachnicki, „modlitwa wspólna, spontaniczna jest wielkim wkładem naszym w budowanie wspólnoty, bo jest zawsze świadectwem, a świadectwo czyni Boga jak gdyby obecnym wobec innych ludzi we wspólnocie; dlatego też intensywność życia wspólnot chrześcijańskich mierzymy intensywnością ich spontanicznej modlitwy”<sup>9</sup>.

Modlitwa spontaniczna we wspólnocie koncentruje się wokół czterech zasadniczych form:

#### **a) Modlitwa dziękczynienia**

Dziękczynienie jest radością z faktu bycia nieustannie przez Boga obdarowywanym. Dziękczynienie pozwala dostrzec Bożą obecność i Boże działanie w historii ludzkiego życia. Wdzięczność okazana Bogu otwiera serce człowieka na przyjęcie darów Bożej łaski. „Nic tak nie umacnia naszej wiary – pisał ks. Blachnicki – jak postawa nieustannego dziękczynienia. Uczymy się wtedy ufności i wnikania w myśli Boże, które nie są myślami naszymi, uczymy się odgadywać wyższe plany Boże, myśli Boże, uczymy się wartości inaczej, nie po ludzku tylko, uczymy się odkrywać wartości cierpienia i różnych doświadczeń”<sup>10</sup>.

Chrześcijanin powinien nieustannie dziękować i to nie tylko za rzeczy łatwe, ale również za rzeczy trudne. Dziękczynienie za cierpienia, trudy, problemy i kłopoty jest wyrazem ufnej wiary w Bożą opatrność i niezachwianą miłość Boga do człowieka. Takie dziękczynienie nie tylko czyni człowieka wewnętrznie wolnym, spokojnym i radosnym, ale pomaga także pełniej powierzyć się miłosierdziu Boga i pełniej Mu zaufać. Człowiek staje się wtedy w sposób bardziej dojrzały autentycznym dzieckiem Boga. Dziękczynienie pozwala odkryć człowiekowi jego zależność od Boga i umożliwia głębsze zrozumienie sensu i celu życia w perspektywie Bożej miłości.

#### **b) Modlitwa prośby**

Prośba jest wyrazem ufego powierzenia się Bogu i świadomej zależności od Niego. Człowiek prosi Boga, gdyż zdaje sobie sprawę ze swojej własnej kruchości i bezsilności. Jedynie Bóg jest w stanie uczynić ludzkie życie szczęśliwym. Bóg bowiem nie pozostaje obojętny na ludzką modlitwę. Jednakże chociaż odpowiada On na wszystkie ludzkie prośby, to nie zawsze odpowiada tak, jak chciałby tego człowiek. „Modlitwa – pisał ks. Blachnicki – może być nie wiem jak gorąca i ufna, pozostanie ona jednak niewysłuchana, jeżeli jej siłą napędową i źródłem jest jakaś tajemna namiętność ludzka. Święty Bóg jest bezlitosny wobec zła”<sup>11</sup>. Bóg bowiem wysłuchuje prośb człowieka w perspektywie jego

---

<sup>9</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Myśli*, w: *Myśli, wyznania, testament*, dz. cyt., s.93.

<sup>10</sup> Tamże, s.46.

<sup>11</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Najlepsze wysłuchanie modlitwy*, w: *O modlitwie*, Katowice, s.18.

wieczności. Bóg, patrząc na ludzkie istnienie z perspektywy wieczności, udziela człowiekowi tego, o co prosi, ale udziela w taki sposób, aby było to dla człowieka pomocą w osiągnięciu wieczności. I to jest właśnie największym szczęściem człowieka. Z tego też powodu można powiedzieć, że Bóg wysłuchuje ludzkich prośb zgodnie ze swoją wolą. Mówiąc: „Niech się stanie wola Twoja”, człowiek niejako wpisuje swoje plany w przestrzeń planów Boga, pozwalając Mu kształtować swoje życie w perspektywie wieczności i ze względu na cel najwyższy – ludzkie szczęście, którym jest zjednoczenie z Bogiem. „Tylko porządek Boży – podkreślał ks. Franciszek – może przynieść duszy prawdziwe szczęście, tylko on stanowi dar dobry dla duszy, którego to daru Ojciec Niebieski nigdy nie odmówi”<sup>12</sup>. „Niech się stanie wola Twoja” nie znaczy zatem: „Wysłuchaj mnie Boże albo nie”, ale znaczy: „Wysłuchaj mnie Boże tak, jak Ty chcesz”.

### c) Modlitwa uwielbienia

„Człowiek stworzony jest po to, aby Pana Boga chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją”<sup>13</sup>. Bóg stworzył świat z miłości, dlatego całe stworzenie czci Boga, który w nim objawia swoją chwałę. Człowiek jako korona stworzenia powołany jest do tego, aby całym swym życiem uwielbiać Boga. Kochać Boga to błogosławić Go, to zgadzać się na swoje życie, to z zaufaniem oddać się Bogu w opiekę.

„Modlitwa uwielbienia to najwyższa forma modlitwy. Jest to zarazem najczystsza forma modlitwy, w której niczego nie oczekujemy od Boga. Nie zwracamy się w niej do Boga ani ze względu na to, kim On jest, ani ze względu na to, cośmy od niego otrzymali”<sup>14</sup>. Uwielbienie jest naturalną odpowiedzią na uprzedzającą miłość Boga. Wypływa ono z doświadczenia bezwarunkowej miłości Ojca. Jest to miłosne wpatrywanie się w Stwórcę i błogosławienie Go właśnie dlatego, że jest Bogiem. W Biblii uwielbienie i dziękczynienie wiążą się często z tym samym poruszeniem duszy, jednakże podczas gdy dziękczynienie jest oddawaniem Bogu chwały ze względu na otrzymane od niego dobrodziejstwa, w uwielbieniu myśli się bardziej o osobie niż o darach. Uwielbienie jest bardziej teocentryczne, skoncentrowane na Bogu, zbliżone do adoracji. Człowiek uwielbia Boga nie za coś, ale dlatego że Bóg jest, uwielbia Go w Jego istocie, w tym co stworzył, przez to co człowiekowi objawił. Uwielbiając, trzeba przyjąć postawę dziecka, które wie, że jest kochane bezinteresownie, a Jego Ojciec to potężny Król, któremu trzeba oddawać cześć, służyć i słuchać Go<sup>15</sup>. „Chociaż nie potrzebujesz naszego uwielbienia, pobudzasz nas jednak swoją łaską, abyśmy Tobie składali dziękczynienie. Nasze hymny niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia” (IV prefacja zwykła).

Jeśli człowiek nie akceptuje swojego życia, jeśli nie ma w nim postawy przebaczenia, jeżeli jego obraz Boga jest zafałszowany, nie potrafi on w pełni otworzyć się na Bożą obecność. Doświadczenie chwały Boga wymaga oczyszczenia Jego obrazu w ludzkich sercach. Uwielbienie pozwala stanąć w postawie dziecka. Ważne jest, aby uwielbiać Boga w każdym czasie, w dobrym i złym nastroju, niezależnie od zmiennych nastrojów

---

<sup>12</sup> Tamże, s.19.

<sup>13</sup> św. Ignacy z Loyoli, Ćwiczenia duchowne, 23, Kraków 1994.

<sup>14</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, Oaza Nowego Życia pierwszego stopnia. Podręcznik, dz.cyt., s.288.

<sup>15</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, Rekolekcje więzienne, dz.cyt.,s.60.

i samopoczucia. Uwielbienie otwiera serce, uzdalnia do przyjęcia woli Boga, do zaufania Mu jako Temu, który chce tylko ludzkiego dobra.

#### **d) Modlitwa przebłagania**

Świadomość grzechu doświadczana w perspektywie przebaczącej miłości Boga wyraża się w modlitwie przebłagalnej. Jest ona wyrazem zgody człowieka na powrót do Boga. Proces nawrócenia towarzyszy ludzkiemu życiu od chwili uznania swojej zależności od Boga i odkrycia własnej małości. Uznany grzech w sposób naturalny kieruje człowieka ku jego Stwórcy i Prawodawcy. Jezus, który objawił Boga jako przebaczącego Ojca, uczy, że z człowiek z ufnością dziecka może powierzyć się w modlitwie przebłagania Jego miłosierdziu. Przebłaganie bowiem nie jest warunkiem Bożego przebaczenia, ale odnosi grzeszną sytuację człowieka do faktu uprzedzającej miłości Boga<sup>16</sup>. W związku z tym, jak pisał ks. Franciszek Blachnicki, „Modlitwa dobra, doskonała, musi mieć dwa przymioty: musi być najpierw dogłębnie pokorna i bezpretensjonalna. Musi opierać się na dogłębnym przekonaniu, że nic nam się nie należy, że wszystko jest łaską, której jesteśmy absolutnie niegodni. Drugi przymiot – to bezwzględne poddanie się woli Bożej z całkowitą i szczerą rezygnacją ze swej woli i ze swoich pragnień. Taka modlitwa jest wspaniałym darem”<sup>17</sup>. Jest ona bowiem miejscem szczególnego spotkania człowieka z przebaczącą miłością Boga, spotkania, które nie tylko niesie ze sobą doświadczenie autentycznej bliskości Boga, ale ma również moc na trwałe przemieniać ludzkie serce. I jest to niewątpliwie jeden z największych owoców takiej modlitwy.

*Aleksander Bańka*

### **Namiot spotkania**

Rz 8, 14-30 – synostwo Boże i przeznaczenie do chwały

### **Pogodny wieczór**

Podczas pogodnego wieczoru podkreślamy przede wszystkim radosne bycie razem. Koniecznym elementem będzie np. wspólne śpiewanie (np. z elementami pokazywania czy prostymi układami choreograficznymi).

Można też wprowadzić zabawy polegające na jakiejś współpracy/współzawodnictwie w grupach (raczej większych, powyżej 6 osób). Współpraca może pokazać, że nie każdy musi być omnibusem, a grupa zyskuje punkty nawet, gdy jej pojedynczy członek przyczyni się do tego.

### **Modlitwa wieczorna**

Zastosowanie treści omówionych podczas konferencji.

Niedziela

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

## Konferencja II

### Liturgia a wspólnota

Treści do podjęcia:

- „znak objawiający i urzeczywistniający tajemnicę Kościoła – wspólnoty”
- dzieło Boga i dzieło ludzi
- w liturgii uczestniczy cały Kościół (także ci, których nie widzimy, np. święci)
- liturgia buduje wspólnotę
- w liturgii spotykamy żywego, zbawiającego Chrystusa
- liturgia otwiera nas na potrzeby innych ludzi, świata
- modlimy się za „nieobecnych”

Na ten temat jest wiele opracowań; rekomendujemy *Katechizm Kościoła katolickiego*, Konstytucję o liturgii *Sacrosanctum concilium*, a także opracowania ks. Franciszka Blachnickiego o liturgii, np. *Liturgia a wspólnota* (<https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/liturgia-a-wspolnota-408.html>) oraz uzupełniająco: *Eucharystia – paschalne życie chrześcijanina* (<https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/eucharystia--paschalne-zycie-chrzescijanina-469.html>)

### Namiot spotkania

Ne 8, 1-10

### Intencje oazy modlitwy „modlitwa wspólnotowa”

- o wielkie owoce roku jubileuszowego w Kościele
- o budzenie potrzeby miejsc wspólnotowej modlitwy członków Ruchu, rozwój diakonii modlitwy, oaz modlitwy i grup modlitewnych
- o otwartość i umiejętność korzystania z darów Ducha Świętego w modlitwie wspólnotowej